

*Marek Groszkowski (Warszawa)*

### **JAN ZYGMUNT VON LOEBEL – KOMENDANT BIAŁEJ CERKWI. DZIAŁALNOŚĆ W OKRESIE SIERPIEŃ 1669 – MARZEC 1670 R.**

Jan Zygmunt von Loebel był komendantem Białej Cerkwi od przełomu lipca i sierpnia 1668 r. Przez rok pełnienia swojej funkcji dał poznać się jako dobry organizator, a także obserwator mających miejsce dookoła wydarzeń. Zmagał się cały czas z problemami o charakterze aprowizacyjnym, jak również z tymi, które związane były z brakiem sprzętu wojskowego i dezercjami żołnierzy. Warto jednak zaznaczyć, że nie musiał on odpyierać żadnego ataku zewnętrznego<sup>1</sup>. Sama Ukraina była w tym czasie obiektem rywalizacji Rosjan, Kozaków i Tatarów. Polska załoga znajdowała się wówczas jedynie w Białej Cerkwi, a także w odległym o ok. 50 km na północ Dymirze. W tym czasie, jak to określił Jan Perdenia, trwała w tym regionie *bellum omnium contra omnes*<sup>2</sup>.

Położona nad rzeką Rosią w dawnym województwie kijowskim Biała Cerkiew była – według Eryka Lassoty von Steblau, który odwiedził ją podczas swojej podróży po Ukrainie w 1594 r. – *dużym, nowym, królewskim wolnym miastem*<sup>3</sup>. W połowie XVI w. książę Fryderyk Proński wybudował w pobliżu niego założenie obronne. Wiosną 1664 r. Stefan Czarniecki zdecydował się obsadzić Białą Cerkiew polską załogą. Wtedy także – z uwagi na jej centralne położenie na tak bardzo ważnym dla

<sup>1</sup> Vide: M. Groszkowski, *Jan Zygmunt von Loebel – komendant Białej Cerkwi. Działalność w okresie sierpień 1668 – lipiec 1669* [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. IV, red. Z. Hundert, K. Żojdź, J. Sowa, Oświęcim 2015.

<sup>2</sup> J. Perdenia, *Hetman Piotr Doroszenko a Polska*, Kraków 2000, s. 179; P. Kröll, *Stosunki polsko-kozackie w przeddzień najazdu tureckiego (1670-1672)*, [w:] *Marszałek i hetman wielki koronny Jan Sobieski i jego czasy (1665-1674)*, red. D. Milewski, Warszawa 2014, s. 194. Więcej o Dymirze: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, W. Walewski, t. II, Warszawa 1880, s. 248.

<sup>3</sup> *Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana opisy Ukrainy*, red. Z. Wójcik, Warszawa 1972, s. 59; J. Adamczyk, *Fortyfikacje stałe na polskim przedmurzu od połowy XV do końca XVII wieku*, Kielce 2004, s. 83.

polskich pozycji na Prawobrzeżu trakcie Lwów – Korsuń, a prawdopodobnie również ze względu na stan obwarowań, postanowił ją umocnić. Czarniecki dostrzegał ponadto walory obronne wynikające z położenia twierdzy. W razie konieczności jej załoga mogła bez problemu trzymać w szachu Rosjan w Kijowie, nie pozwalając im na opuszczenie miasta. Wybudowane przez niego fortyfikacje miały także oczywistą funkcję zapewnienia ochrony miejscowej ludności przed atakami z zewnątrz.

Autorem szkicu obwarowań Białej Cerkwi w tym okresie był Jan Sapieha. Nie dysponujemy niestety żadnym planem twierdzy z drugiej połowy XVII w., musimy więc opierać się na mapie z 1706 r. Na niej zamek posiada dwa raweliny. Jeden z nich osłaniał bramę umieszczoną we wschodniej kurtynie. Poza tym istniały jeszcze trzy fałszywe bramy, które służyły do przeprowadzania przez załogę „wycieczek” na pozycje oblegających. Umocnienia te otoczone były fosą i wysuniętym przed nimi wałem z ukrytą drogą. Fortyfikacje główne od wschodu osłaniało dodatkowo przedzamcze z wałem bez umocnień flankujących. Jedynie w pobliżu Rosi wał załamywał się od tyłu; tu znajdował się wysunięty do przodu bastion, niepołączony z kurtyną. Jednakże w 1664 r. powstały jedynie kurtyny i fosa. Bastiony natomiast istniały już wcześniej<sup>4</sup>. Zamek w Białej Cerkwi należał do holenderskiego systemu obwarowań<sup>5</sup>. Za czasów Joachima Loebła jakość fortyfikacji, ze względu na ich zaniedbanie i działalność Kozaków i Tatarów, znacznie się obniżyła. Przed powstaniem Chmielnickiego, a także w pierwszym okresie jego trwania, starostwo białocerkiewskie było stosunkowo bogate. W wyniku późniejszych działań wojennych utraciło jednak przeważającą część swoich zasobów<sup>6</sup>.

Jan Zygmunt von Loebel pochodził z niezamożnej rodziny szlacheckiej ze Śląska, która w XVII w. osiadła w Inflantach. Służbę wojskową w armii koronnej rozpoczął prawdopodobnie w regimencie gwardii pieszej Jana Kazimierza po 1648 r. Trzydzieści lat później, już jako doświadczony oficer, miał z polecenia króla sformować regiment jazdy (8 kompanii rajtarii oraz 4 dragonii), ale z powodów udowodnionych mu malwersacji finansowych nie doszło do organizacji planowanej jednostki, sam zaś Loebel stracił zaufanie monarchy. Zaciągnął się wówczas do regimentu piechoty swego poprzednika, pułkownika i generał-majora Jana Stachur-

<sup>4</sup> M. Groszkowski, *Jan Stachurski – komendant Białej Cerkwi w latach 1664-1668*, Oświęcim 2014, s. 27.

<sup>5</sup> W. Srokowski, *Wojskowa encyklopedia obiektów wojskowych w dawnej Polsce*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny”, 1929, t. VI. Wspomniana w tekście mapa zachowała się do naszych czasów w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie (zbiory kartograficzne 122/67), lecz jej jakość jest bardzo słaba.

<sup>6</sup> M. Groszkowski, *Jan Stachurski...*, s. 27.

skiego<sup>7</sup>. W 1666 r. komendant Białej Cerkwi chwalił go i zalecał łasce króla Jana Kazimierza<sup>8</sup>. Wiemy ponadto, że dwa lata później Loebel był majorem w regimencie Ottona Fryderyka Felkersamba<sup>9</sup>. Można więc stwierdzić, że uzyskał on dostateczne przygotowanie do pełnienia funkcji komendanta.

Dolną cezurę niniejszego artykułu stanowi wybór Michała Chanenki na hetmana Prawobrzeża, który miał miejsce 23 lipca 1669 r. Nowy przywódca rozpoczął wtedy współpracę z Rzeczypospolitą, co poniekąd stanowi osobny rozdział w historii Ukrainy i Białej Cerkwi<sup>10</sup>. Górną natomiast wyznacza początek pertraktacji w Ostrogu, która rozpoczęły się na początku maja 1670 r. pomiędzy Kozakami i przedstawicielami Rzeczypospolitej<sup>11</sup>. Celowo zostały tutaj pominięte wszystkie związane z nimi zagadnienia (w tym napisane w kwietniu instrukcje), gdyż zasługują one przynajmniej na większą część osobnej rozprawy.

W celu przedstawienia interesującej mnie problematyki korzystałem głównie z korespondencji samego Jana Zygmunta von Loebla. Dla analizowanego tutaj okresu znajduje się ona m.in. w *Pismach do wieku i spraw Jana Sobieskiego*<sup>12</sup>. Omawiany temat nie był dotychczas poruszany w literaturze przedmiotu w postaci osobnej rozprawy. Nieco uwagi poświęcają mu jedynie: z polskiej strony Marek Wagner<sup>13</sup> i Jan Perdenia<sup>14</sup>, a z ukraińskiej Walerij Smolij i Walerij Stepankow<sup>15</sup> oraz Dymitrij Doroszenko<sup>16</sup>. Cennym uzupełnieniem są też prace Piotra Krolla<sup>17</sup> i Tarasa Czuchliba<sup>18</sup>, które zawierają odniesienia do dalszej literatury.

W artykule nie uwzględniłem dokumentów znajdujących się w archiwach wschodnich. Niemniej jednak tematyka jest na tyle nowa, że nawet opierając się tylko na krajowych (i drukowanych zagranicznych) źródłach warto ją podjąć.

<sup>7</sup> M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. I, Oświęcim 2013, s. 174.

<sup>8</sup> M. Groszkowski, *Jan Stachurski...*, s. 79.

<sup>9</sup> Z. Hundert, *Między buławą a tronem. Wojsko koronne w walce stronnictwa malkontentów z ugrupowaniem dworskim w latach 1669-1673*, Oświęcim 2014, s. 53.

<sup>10</sup> M. Wagner, P. Kroll, *Michał Chanenko hetman na Prawobrzeżu (ok. 1620-1680)* [w:] *Hetmani zaporoscy w służbie króla i Rzeczypospolitej*, red. P. Kroll, M. Wagner, M. Nagielski, Zabrze 2010, s. 355-356; D. Dorošenko, *Get'man Petro Dorošenko. Oglád jogo žittá ta političnoji diál'nosti*, N'ú-Jork 1985, s. 258; V. Smolij, V. Stepankov, *Petro Dorošenko. Političnij portret*, Kiïv 2011, s. 211.

<sup>11</sup> Vide: J. Stolicki, *Wokół ugody polsko-kozackiej w Ostrogu w 1670 r.*, „Biuletyn Ukrainoznawczy”, 2003, nr 9.

<sup>12</sup> *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, oprac. F. Kluczycki, t. I, cz. 1, Kraków 1880.

<sup>13</sup> M. Wagner, op. cit., s. 174-175.

<sup>14</sup> J. Perdenia, op. cit.

<sup>15</sup> V. Smolij, V. Stepankov, op. cit.

<sup>16</sup> D. Dorošenko, op. cit.

<sup>17</sup> P. Kroll, op. cit.

<sup>18</sup> T. Čuhlib, *Kozaki i monarhi. Mižnarodni vidnosini rann'omodernoï Ukraïns'koï deržavi 1648-1721 rr.*, Kiïv 2009.

Ze względu na dostępne mi materiały skupię się na działalności polityczno-wojskowej Jana Zygmunta von Loebla.

Warto na początku zastanowić się, jakimi siłami rozporządzał komendant białocerkiewski. Według pochodzącej z października 1671 r. *Dispositi wojska po różnych fortecach* w Białej Cerkwi stacjonowały wówczas następujące regimenty piechoty:

- ks. Konstantego Wiśniowieckiego (250 porcji),
- samego komendanta Jana Zygmunta von Loebla (250 porcji),
- wojewody kijowskiego Andrzeja Potockiego (100 porcji),
- część regimentu podstolego chełmskiego Stanisława Morsztyna (całość 250 porcji).

Jednostka Konstantego Wiśniowieckiego do 30 października 1669 r. teoretycznie podlegała Janowi Stachurskiemu, Jana Zygmunta von Loebla do ok. 1670 r. – Ottonowi Fryderykowi Felkersambowi, a Stanisława Morsztyna w całym omawianym tutaj okresie – Janowi Dennemarkowi<sup>19</sup>.

Wiemy, że w Białej Cerkwi, w sierpniu 1670 r. stacjonowały na pewno jednostki: Stachurskiego, wojewody kijowskiego Andrzeja Potockiego i część regimentu Dennemarka. W skład każdego z nich teoretycznie wchodziło 250 stawek żołdu<sup>20</sup>. Ponadto, jak już wiemy, Loebel był majorem (a później dowódcą) w regimencie Felkersamba. Ze względu na prowadzone na Ukrainie działania niemożliwe jest, by ta jednostka została przetrzucona do Białej Cerkwi w ich trakcie, a gdyby coś takiego miało miejsce, to z pewnością zostałyby to odnotowane w źródłach. Najpewniej stacjonowała w niej już w 1668 r.<sup>21</sup>

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, a także uwzględniając dezercje, straty bojowe i na skutek chorób, jak również tzw. „ślepe porcje”, możemy przyjąć, że w twierdzy pod komendą Loebla znajdowało się ok. 400-500 żołnierzy. Możliwości mobilizacyjne jego przeciwników były niewątpliwie zdecydowanie większe. Na początku omawianego okresu komendant nie mógł też liczyć na realną pomoc ze strony Kozaków z pułku białocerkiewskiego, którym przewodził Stefan Butenko<sup>22</sup>. Na Tatarach zaś mógł polegać tylko wtedy, gdy prowadzone przez niego w danym momencie działania leżały w ich interesie.

Nowy hetman Prawobrzeża, Michał Chanenko, szukał wszędzie pomocy dla pokonania swojego rywala. Ale i Doroszenko nie zasypiał sprawy, przeprowadzając

<sup>19</sup> *Dispositi wojska po różnych fortecach*, X 1671 [w:] *Pisma do wieku...*, s. 703. Stany osobowe i zmiany dowódców podają za: Z. Hundert, op. cit., s. 52-53.

<sup>20</sup> J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji armii koronnej w latach 1660-1667*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. VI, cz. 1, 1960, s. 242-245; M. Groszkowski, *Jan Zygmunt...*, s. 188-189.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 189.

<sup>22</sup> V. Krivošeň, *Bilocerkivs'kij polk*, Kiïv 2002, s. 88.

nieudaną wyprawę na Zadnieprze i nękając podjazdami Białą Cerkiew<sup>23</sup>. Nie decydował się jednak póki co na otwarte wystąpienie przeciwko niej.

Priorytetem dla hetmana była wówczas rywalizacja z Chanenką. Do rozstrzygającego boju pomiędzy nimi doszło pod koniec października 1669 r. pod Steblowem. Początkowo Chanenko pobił i zamknął przeciwnika w mieście. Kiedy jednak na pole bitwy przybyli Siczowcy Iwana Sirki, orda białogrodzka, pułki brata Piotra – Hrehorego Doroszenki – oraz pułkownika kaniowskiego Jakowa Lizohuba, sytuacja się odwróciła. Dnia 29 października Chanenko, jego poprzednik Piotr Suchowij i wspierający ich Jerzy Chmielnicki ponieśli druzgocącą klęskę. Ostatni z nich wpadł w ręce zwycięzców i został potem odesłany do Turcji. Pokonany hetman zbiegł na Sicz, gdzie otrzymał schronienie i pomoc, a także został wybrany atamanem kozowym<sup>24</sup>.

O odniesionym sukcesie Doroszenko nie omieszczał – stosując przy tym sporą dawkę demagogii – powiadomić Loebła. Podkreślał, że – jego zdaniem – pokonał buntowników i *nie życzliwych dobru JKM*. Chwalił się, że zdobył obóz nieprzyjacielski z *armatami, piechotami i wszystkimi ryszunkami wojennymi*. Za zbiegłymi zarządził pościg. Przekazał także komendantowi listy do króla, w których usprawiedliwiał się ze swojego postępowania i fałszywie zapewniał o swojej wierności<sup>25</sup>. Loebel niebawem przesłał Michałowi Korybutowi adresowaną do niego korespondencję<sup>26</sup>. Sam nie potrzebował od hetmana kozackiego żadnych informacji o bitwie pod Steblowem, gdyż wysłał tam swojego obserwatora. Liczył, że starcie zakończy się po myśli propolsko nastawionego Chanenki<sup>27</sup>. Stało się jednak inaczej.

Zbyt ostentacyjne informowanie przez hetmana o swoim zwycięstwie budziło uzasadnione podejrzenia komendanta białocerkiewskiego. Obawiał się on, czy rozgłaszana na całym Prawobrzeżu zapowiedź Doroszenki wyruszenia za Dniepr nie była zamaskowaną próbą odwrócenia uwagi od jego istotnych zamiarów – zdobycia Białej Cerkwi. Te domysły były uzasadnione, gdyż hetman kozacki na teren pułku białocerkiewskiego skierował podobno 10 000 ordy (liczba zapewne przesadzona), której zadaniem było nie tylko zabezpieczenie terenu przed ewentualnym przyby-

<sup>23</sup> Loebel do Sobieskiego, Biała Cerkiew 21 XI 1669 [w:] *Pisma do wieku...*, s. 463; J. Perdenia, op. cit., s. 186.

<sup>24</sup> M. Wagner, P. Kroll, op. cit., s. 356; T. Čuhlib, op. cit., s. 202.

<sup>25</sup> Biblioteka Czartoryskich w Krakowie [dalej: BCz.], rkps 2577, k. 63, Doroszenko do Loebła, X/XI 1669; J. Perdenia, op. cit., s. 187; D. Dorošenko, op. cit., s. 272.

<sup>26</sup> Król do Doroszenki, Kraków 1 XII 1669 [w:] *Ojczyście spominki w pismach do dziejów dawnej Polski: diaryusze, relacye, pamiętniki i t.p. służąc mogące do objaśnienia dziejów krajowych tudzież listy historyczne do panowania królów Jana Kazimierza i Michała Korybuta oraz listy Jana Sobieskiego, marszałka i hetmana wielkiego koronnego z rękopisów zebrane*, t. II, oprac. A. Grabowski, Kraków 1845, s. 296.

<sup>27</sup> BCz., rkps 165, k. 291, Loebel do wojewody kijowskiego Andrzeja Potockiego, Biała Cerkiew 10 XI 1669.

ciem większej liczby wojsk koronnych, ale też nękanie znajdującej się w twierdzy polskiej załogi. Komendant obawiał się, że może się powtórzyć sytuacja z grudnia 1666 r. spod Brailowa, gdzie Tatarzy i Kozacy niespodziewanym atakiem rozbili oddziały Rzeczypospolitej. Doniósł również Sobieskiemu, że Doroszenko zajął miasto pułkowe Chanenki – Humań, obsadzając je następnie swoimi oddziałami. Umieścił je także w dużej ilości wraz z ordą na całym Prawobrzeżu. Na końcu listu prosił o informacje, jakie wobec tych wypadków ma zająć stanowisko<sup>28</sup>. O przebiegu i wyniku bitwy pod Steblowem poinformował także carskiego wojewodę kijowskiego Grigorija Kozłowskiego. Posłał mu także *dla lepszego wyrozumienia* uniwersały Doroszenki oznajmujące o zwycięstwie pod Steblowem i tłumaczące jego politykę. Nalegał, żeby powiadomić mieszkańców Lewobrzeża o możliwym ataku hetmana. Zobowiązywał się także dawać znać o wszystkim, co by *miało być szkodliwego i ku przestrodze należytego*. Prosił także o wysłanie jego listu do pułkownika Piwa *zostającego na Dymirze* i przekazanie ewentualnej otrzymanej od niego odpowiedzi<sup>29</sup>.

Sobieski Loebelowi nie udzielił żadnych rad. Było to spowodowane działalnością Doroszenki, który na przełomie listopada i grudnia 1669 r. skutecznie odciął Białą Cerkiew od kontaktu z Rzeczpospolitą. Hetman wielki zawiadomił o tej sytuacji szlachtę województwa lubelskiego, zalecając jej daleko idącą ostrożność<sup>30</sup>.

Właśnie dlatego Loebel przez około 2 tygodnie nie wysyłał żadnych listów. Następny wysłał 6 grudnia do Kozłowskiego. Skorzystał on z faktu, że grupa mieszczan z Białej Cerkwi jechała akurat do Kijowa. Szacował w nim (liczba zapewne przesadzona) ilość stacjonującej na Prawobrzeżu ordy na 40 000 ludzi. Według komendanta niebawem miała się pojawić jeszcze większa jej ilość. Połowa planowała zaatakować Lewobrzeże, a reszta chciała iść do Polski, *którym panie Boże nie dopomóż w ich zamysłach*. Stwierdzał, że będzie potrzeba dużo wojska do obrony przed nią. Po raz kolejny prosił o wysłanie ostrzeżenia za Dniepr. Domagał się również wspólnych konsultacji w celu przeciwdziałania, *jakoby tu około fortec nieprzyjaciel, który następował, nie rozprzestrzeniał się*. Na końcu listu wyraził nadzieję, że

<sup>28</sup> Loebel do Sobieskiego, Biała Cerkiew 21 XI 1669 r. [w:] *Pisma do wieku...*, s. 462-163; J. Perdenia, op. cit., s. 187-188; D. Doroszenko, op. cit., s. 268; V. Smolij, V. Stepankov, op. cit., s. 220, 223. Więcej informacji o okolicznościach zdarzeń spod Brailowa, vide: N. Królikowska, *Powody zerwania długiego aliansu między Rzeczpospolitą, a chanatem krymskim* [w:] *Marszałek i hetman...*

<sup>29</sup> BCz., rkps 165, k. 291-292, Loebel do wojewody kijowskiego Grigorija Kozłowskiego, Biała Cerkiew 10 XI 1669; V. Smolij, V. Stepankov, op. cit., s. 223.

<sup>30</sup> Uniwersał Sobieskiego do szlachty województwa lubelskiego, Żółkiew 12 XII 1669 [w:] *Pisma do wieku...*, s. 489.

między Rzeczpospolitą, a Moskwą będzie zawarty wieczny pokój, co niewątpliwie poprawiłoby sytuację Białej Cerkwi<sup>31</sup>.

W tym samym czasie Rzeczypospolita żyła wydarzeniami, które miały miejsce na sejmie koronacyjnym Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Trwał on od 1 października do 12 listopada 1669 r.<sup>32</sup>. Sprawą Białej Cerkwi zainteresował się sejmik przedsejmowy województw poznańskiego i kaliskiego. Z racji, że podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn wydał asygnacje do obu województw, sejmik podjął decyzję o wypłacie jej załodze 5 000 złotych<sup>33</sup>. Nieco uwagi poświęcił jej także zebrany w Wiszni sejmik ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej. Uznał on za konieczne stacjonowanie tam silnej załogi oraz utrzymanie fortyfikacji w dobrym stanie. Uznano, że Rzeczypospolita powinna znaleźć fundusze na doposażenie twierdzy<sup>34</sup>. O Białej Cerkwi nie zapomniiała również szlachta województwa bełskiego. Zwróciła ona uwagę na konieczność opłacenia jej załogi oraz zaopatrzenia twierdzy w żywność i amunicję<sup>35</sup>.

Swoje instrukcje na sejm koronacyjny przygotowali również Kozacy Piotra Doroszenki. W pierwszej kolejności miała być na nim rozpatrzona ta przygotowana na sejm elekcyjny, podczas którego nie była w ogóle poruszana. Dominowały w niej sprawy wyznaniowe<sup>36</sup>. Znajdowała się tam prośba o zwrot zdeponowanych w Białej Cerkwi jeszcze przez Stachurskiego *cerkiewnych rzeczy*<sup>37</sup>. W drugiej instrukcji natomiast otwarcie podniesiono postulat zniesienia unii brzeskiej, a ponadto ponowiono poprzednie żądania. W sprawie wojska zaporoskiego postulowano rozgraniczenie oraz wycofanie załogi polskiej z Białej Cerkwi (gdyż wojsko zaporoskie jest w stanie samo utrzymać i obronić kraj przed wrogiem) oraz zwrot armat i amunicji, które umieścił w zamku jeszcze podczas kampanii zadnieprzańskiej Paweł Tetera. W instrukcji tej wyraźnie podkreślano nawiązanie do unii hadziackiej, której prawa

<sup>31</sup> BCz., rkps 165, k. 419-420, Loebel do Kozłowskiego, Biała Cerkiew 6 XII 1669.

<sup>32</sup> Więcej informacji o tym sejmie: W. Kriegseisen, *Sejm Rzeczypospolitej szlacheckiej (do 1763 roku). Geneza i kryzys władzy ustawodawczej*, Warszawa 1995, s. 66-72.

<sup>33</sup> Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Nauk w Kórniku [dalej: BN PAN Kórnik], sygn. 828, k. 230v-231, Laudum sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 20 VIII 1669; J. Kaniewski, *Sejmiki koronne wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1669-1673)*, Katowice 2014, s. 655.

<sup>34</sup> *Laudum sejmiku przedsejmowego wiszeńskiego (ziemia lwowska, przemyska i sanocka)*, Wisznia 20 VIII 1669 [w:] *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. XXI: *Lauda wiszeńskie 1648-1673*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1911, s. 523; J. Kaniewski, op. cit., s. 666.

<sup>35</sup> Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 15964, k. 669, Instrukcja z sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełż 20 VIII 1669; J. Kaniewski, op. cit., s. 694.

<sup>36</sup> P. Kroll, op. cit., s. 195-196.

<sup>37</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zbiór Branickich z Sucheja, rkps 33/46, s. 4, Instrukcja na sejm elekcyjny dana posłom od Doroszenki.

powinny być potwierdzone na tym sejmie<sup>38</sup>. Pod koniec października Doroszenko wyprawił też posłów z kolejną instrukcją, której treść znacznie różniła się od poprzedniej. Na czoło wysuwały się tu problemy starszyny. Domagano się w niej usunięcia polskiej załogi z Białej Cerkwi. Pułki kozackie natomiast, w tym białocerkiewski, miały *bezpiecznie zażywać swobodnie w swoich domach, rozpościerać się w czym aby nie było Kozakom przeszkody*<sup>39</sup>.

Podczas trwania sejmu dnia 7 października podkanclerzy Andrzej Olszowski wygłosił w imieniu króla propozycje od tronu. Znalazł się w nich punkt dotyczący fortec nad Dnieprem (a więc przede wszystkim Białej Cerkwi), *aby były opatrzone*. Tego samego dnia była także czytana instrukcja kozacka na sejm elekcyjny<sup>40</sup>. Spowodowała ona pierwszą od dłuższego czasu poważną dyskusję na temat rozwiązania problemu Ukrainy<sup>41</sup>. Była ona widoczna zwłaszcza podczas wotów senatorskich. 29 października w swoim przemówieniu biskup krakowski Andrzej Trzebicki postulował jak najszybsze odzyskanie Prawobrzeża obojętnie czy poprzez traktaty pokojowe, czy poprzez wojnę *prowadzoną pospolitym ruszeniem lub łanowym żołnierzem*. Doradzał jak najszybsze zawarcie w tym celu porozumienia z Moskwą. Tego samego dnia *opatrzenia fortec pogranicznych, osadziwszy one ludźmi* (z pewnością chodziło tutaj o Białą Cerkiew) domagał się biskup płocki Jan Gembicki. Olszowski natomiast popierał rozwiązanie militarne problemu ukraińskiego, *byle tylko o tym unita consilio były*<sup>42</sup>. Z kolei wojewoda poznański Andrzej Karol Grudziński (swoje zdanie wygłosił on 30 października) uważał, że wobec Ukrainy należy stosować metody odwrotne niż poprzednio, a więc trzeba jej mieszkańcom przyznać daleko idące wolności – wtedy Kozacy będą chcieli zostać przy Koronie. Podobne zdanie wyraził też 2 listopada kasztelan bełski Aleksander Niezabitowski, domagając się jednak jakiegoś subsydium dla Białej Cerkwi. Natomiast wojewoda lubelski Władysław Rej 30 października docenił problem Ukrainy. Uważał jednak, że w pierwszej kolejności trzeba uspokoić wewnętrzne sprawy<sup>43</sup>.

Podczas obrad w izbie poselskiej 5 listopada podkomorzy krzemieniecki Stefan Ledóchowski wywodził, że zawarcie stosownych traktatów pokojowych jest niezbędne, gdyż fortece na Ukrainie (a więc przede wszystkim Biała Cerkiew) są pene-

<sup>38</sup> BCz., rkps 402, k. 677-684, Instrukcja od Doroszenki i wojska zaporoskiego dana na sejm koronacyjny, 3 X 1669; P. Kroll, op. cit., s. 196; J. Perdenia, op. cit., s. 189-192.

<sup>39</sup> Instrukcja kozacka z końca października [w:] *Akty, odnoszące się do historii Úżnoj i Zapadnoj Rossii, sobrannye i izdannye Arheografičeskoj komisziej*, t. IX, red. G. O. Karpov, Sankt-Peterburg 1877; J. Perdenia, op. cit., s. 194-197.

<sup>40</sup> *Diariusz sejmu koronacyjnego 1669 roku*, oprac. K. Przyboś, M. Ferenc, Kraków 2004, s. 16-17.

<sup>41</sup> P. Kroll, op. cit., s. 197.

<sup>42</sup> *Diariusz sejmu koronacyjnego...*, s. 63-64.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 68, 71, 76; P. Kroll, op. cit., s. 197.



trowane przez Turków i w zimie z pewnością zostaną przez nich zajęte<sup>44</sup>. Tego dnia jednak sejm został zerwany przez podsędką kijowskiego Aleksandra Olizara Wołczkiewicza i ostatecznie nie podjął żadnych uchwał w sprawach dotyczących Ukrainy i Białej Cerkwi<sup>45</sup>. Sprawami kozackimi zajęła się posejmowa rada senatu, podczas której obiecano wyznaczyć osobną komisję do rozpatrzenia ich dezyderatów. Z niczym odprawiono również posłów Michała Chanenki. Pod koniec 1669 r. w otoczeniu króla nie było jeszcze jednolitego stanowiska w tych sprawach<sup>46</sup>.

Wyjąwszy uchwałę sejmiku obradującego w Środzie, w okresie obrad sejmików przedsejmowych i sejmu koronacyjnego nie zostało przyznane Białej Cerkwi żadne zaopatrzenie. Komendant nie uskarżał się jednak na jego brak, o czym świadczy brak jakiegokolwiek wzmianki o tym w analizowanych powyżej listach. Nie wiemy, czy pieniądze przyznane przez szlachtę wielkopolską dotarły do adresatów. Niewątpliwie jednak załoga otrzymywała pewne sumy z podatków ordynaryjnych. Ich przyznawanie zostało ustanowione na sejmie elekcyjnym Michała Korybuta Wiśniowieckiego<sup>47</sup>. Przestała ona je otrzymywać dopiero później, czym zajmiemy się dalej.

Jest pewne, że Loebel na początku 1670 r. kontaktował się z Sobieskim. Nie wiemy niestety dokładnie w jakiej sprawie. Hetman wielki przekazał jego list wojewodzie krakowskiemu Aleksandrowi Michałowi Lubomirskiemu<sup>48</sup>.

Do początku marca żadna ze stron nie wykazywała większej aktywności w regionie. Było to spowodowane być może warunkami zimowymi, a zatem większą trudnością w zdobywaniu żywności. Podobna sytuacja miała też miejsce rok wcześniej<sup>49</sup>. Dużym plusem dla załogi białocerkiewskiej był niewątpliwie fakt, że orda w większości (jeśli nie w całości) opuściła Prawobrzeże<sup>50</sup>. Pewna jej część została też, w wyniku wojny podjazdowej, usunięta przez komendanta<sup>51</sup>. Ułatwiało to zdobycie niezbędnego zaopatrzenia.

W tym samym czasie trwały w Andruszowie rozmowy przedstawicieli Rzeczypospolitej z Rosjanami<sup>52</sup>. Na początku marca Doroszenko wysłał do Loebła list. Prosił, aby go *dostatecznie uświadomili, jeśli zadnieprze przy Carze Moskiewskim ma*

<sup>44</sup> *Diariusz sejmu koronacyjnego...*, s. 81.

<sup>45</sup> W. Krieseisen, op. cit., s. 72.

<sup>46</sup> P. Kroll, op. cit., s. 198; J. Perdenia, op. cit., s. 192-193.

<sup>47</sup> M. Groszkowski, *Jan Zygmunt...*, s. 196.

<sup>48</sup> Sobieski do wojewody krakowskiego Aleksandra Michała Lubomirskiego, 3 II 1670 [w:] *Pisma do wieku...*, s. 493.

<sup>49</sup> M. Groszkowski, *Jan Zygmunt...*, s. 194.

<sup>50</sup> Biblioteka Naukowa Państwowej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [dalej: BN PAUiPAN Kraków], sygn. 1070, k. 193, Doroszenko do Loebła, Czehryn 1 III 1670.

<sup>51</sup> BN PAUiPAN Kraków, sygn. 1070, k. 194, List Loebła, Biała Cerkiew 9 III 1670.

<sup>52</sup> Vide: Z. Wójcik, *Między traktatem andruszowskim a wojną turecką: stosunki polsko-rosyjskie 1667-1672*, Warszawa 1968, s. 174-240.

*zostawać*. Jeśli by tak było, to wtedy deklarował się, że rozkaże mieszkańcom Lewobrzeża *należytego pana szukać*. Obiecywał pomoc w jego odzyskaniu. Prosił następnie, aby planowana polsko-kozacka komisja mogła być *przed wejściem ordy na Ukrainę zaczęta i ukończona* (innymi słowy jak najszybciej). Skoro bowiem – jego zdaniem – Tatarzy zjawią się na Prawobrzeżu, nie czas będzie na komisję. Wtedy każdy będzie myślał o ochronie życia i mienia. *A naród nasz [kozacki] wielce jest słaby w stateczności, którą widzi stronę potężniejszą, do tej wnet przystanie, a które wojska mniejsze będą, musi rad nie rad i wódz*. Prosił o przesłanie tej przestrogi królowi i senatowi, *aby prędko [...] postarali się [...] ukontentowanie wyświadczyć*. Na końcu listu krytykował przymierze Rzeczypospolitej z Moskwą dając do zrozumienia, że chętnie sam by wspólnie z Polakami i Litwinami odzyskał Lewobrzeże. Powiadał też, że Sicz nawiązała kontakty z carem, wobec czego sądzi, że coś nowego knuje przeciwko niemu i Polsce. Dlatego *nie należy się tym zasadzać, że ich posłowie u króla*. O tym Loebel powinien – zdaniem hetmana – powiadomić Michała Korybuta<sup>53</sup>.

List ten był spowodowany faktem, że pułkownik perejasławski Rajcza zaczął niepokoić należące do Doroszenki pojedyncze miasteczka pułku czerkaskiego na Lewobrzeżu. Hetman przygotował więc wyprawę odsieczową, na której czele postawił pułkownika białocerkiewskiego Stefana Butenkę. Zabrał on ze sobą nie tylko swoją jednostkę, ale też pułk pawołocki wraz z kijowskim. Doroszenko poprosił również o wsparcie pułkownika Piwę, czego ten ostatni nie odmówił<sup>54</sup>. List od hetmana Loebel przekazał królowi. Według informacji, które otrzymał od Wołochów i Rosjan przejeżdżających przez Białą Cerkiew, Turcja w następnym roku planowała atak na Rzeczypospolitą. W poszukiwaniu sojuszników przed przygotowywaną wyprawą na Zadnieprze, pułkownik białocerkiewski sprowadził do miasta pułk i rodzinę, obiecywał komendantowi wierność i deklarował się ufortyfikować miasto tak jak było umocnione za czasów Stachurskiego<sup>55</sup>. Kwestia dotrzymania przez niego tych zobowiązań znajduje się już poza zakresem chronologicznym niniejszego artykułu.

Przygotowywana wyprawa na Lewobrzeże, między innymi dzięki wsparciu pułkownika Piwo, zakończyła się sukcesem. Doroszenko utrzymał tam swój stan posiadania, ale od tego czasu miał się on powoli kurczyć aż do całkowitej utraty przez

<sup>53</sup> BN PAUiPAN Kraków, sygn. 1070, k. 193-193v, Doroszenko do Loebła, Czehryn 1 III 1670; J. Perdenia, op. cit., s. 213; D. Dorošenko, op. cit., s. 287; T. Čuhlib, op. cit., s. 147, 179.

<sup>54</sup> BN PAUiPAN Kraków, sygn. 1070, k. 193v, Doroszenko do pułkownika białocerkiewskiego, Czehryn 2 III 1670; BN PAUiPAN Kraków, sygn. 1070, k. 193v-194, Uniwersał Doroszenki do pułku białocerkiewskiego, pawołockiego i kijowskiego, Czehryn 2 III 1670.

<sup>55</sup> BN PAUiPAN Kraków, sygn. 1070, k. 194, List Loebła, Biała Cerkiew 9 III 1670; J. Perdenia, op. cit., s. 214; V. Smolij, V. Stepankov, op. cit., s. 231.

niego Zadnieprza<sup>56</sup>. Kampania ta nie miała jednak szerszego oddźwięku politycznego. Dnia 17 marca 1670 w Andruszowie Rzeczypospolita i Moskwa potwierdziły układ z 1667 r., zobowiązując się tym samym do utrzymania podziału Ukrainy między siebie<sup>57</sup>.

Mniej więcej w tym samym czasie, a dokładniej w dniach 5 marca – 19 kwietnia 1670 r., obradował w Warszawie sejm nadzwyczajny<sup>58</sup>. Sprawą Białej Cerkwi zainteresował się tym razem sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego. W swojej instrukcji z 22 stycznia 1670 r. nakazywał swoim posłom przypomnieć o konieczności jak najlepszego jej umocnienia i zaopatrzenia. Mieli oni też wyrazić zgodę na odpowiednie obciążenie finansowe województwa<sup>59</sup>. Również szlachta z ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego pamiętała o Białej Cerkwi. Postulowała, aby została ona dobrze wyposażona i posiadała odpowiednio silną załogę<sup>60</sup>.

Podczas obrad sejmu sprawy Ukrainy zeszyły na dalszy plan<sup>61</sup>. Sprawa Białej Cerkwi została jedynie poruszona 31 marca podczas obrad w izbie poselskiej. Czytany był wtedy list od Sobieskiego, który donosił, że w Białej Cerkwi prowiantu starczy tylko do 15 kwietnia. *Co mieli lenungowe pieniądze na dalszy czas ordynowane w tym czasie wydali, one udając groszy dwa za jeden, bo tam tylko dobra moneta idzie*<sup>62</sup>. Sejm został zerwany 17 kwietnia 1670 r. przez cześnika braclawskiego Aleksandra Zabokrzyckiego i nie zakończył się podjęciem żadnych uchwał<sup>63</sup>.

Sytuacja w Białej Cerkwi uległa zatem pogorszeniu. Brakowało żywności i skończyły się pieniądze, których wypłata została uchwalona podczas sejmu elekcyjnego Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Z całą pewnością nastąpiło to w marcu, gdyż wcześniejsza korespondencja Loebbla nie zawiera wzmianki na ten temat. Były one wydawane po wspomnianym wyżej niekorzystnym kursie.

Pomimo względnie stabilnej sytuacji przez dłuższy czas, Biała Cerkiew wchodziła w okres rozmów w Ostrogu źle zaopatrzona i nieprzygotowana do dłuższego samodzielnego przetrwania. Obsadzająca ją załoga, mimo, że borykała się ze wspo-

<sup>56</sup> J. Perdenia, op. cit., s. 214.

<sup>57</sup> Vide: Z. Wójcik, op. cit., s. 239-240.

<sup>58</sup> Więcej na jego temat zob. K. Przyboś, *Sejm nadzwyczajny w Warszawie 5 marca-19 kwietnia 1670 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 2003, z. 1262, cz. 130.

<sup>59</sup> Instrukcja dana posłom z województwa krakowskiego na sejm nadzwyczajny, Proszowice 22 I 1670 [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. III, oprac. A. Przyboś, Wrocław-Kraków 1959, s. 304.

<sup>60</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi Grodzkie Chełmskie, Relacje – Manifestacje – Oblaty, 89, k. 39, Instrukcja dla posłów na sejm nadzwyczajny z sejmiku obradującego w Chełmie, Chełm 22 I 1670; J. Kaniewski, op. cit. s. 681.

<sup>61</sup> P. Kroll, op. cit., s. 201.

<sup>62</sup> *Diariusz sejmu nadzwyczajnego 1670 roku*, oprac. K. Przyboś, M. Ferenc, Kraków 2004, s. 61.

<sup>63</sup> Vide: W. Kriegseisen, op. cit., s. 74.

mnianymi powyżej problemami, głównie o charakterze aprowizacyjnym, to jednak nie musiała odierać żadnego większego ataku zewnętrznego. Sam Loebel wykazał się niewątpliwie jako dobry organizator i obserwator mających miejsce dookoła powierzonego mu posterunku wydarzeń. Pewne sukcesy musiał także odnieść w wojnie podjazdowej z Doroszenką i Tatarami, skoro ani jeden ani drudzy, choć zapewne mieli na to ochotę, nie zdecydowali się na większy atak na Białą Cerkiew. Starał się także, niestety bez wyraźnych efektów, nawiązać łączność ze stacjonującym w Dymirze pułkownikiem Janem Piwo. Jednak niebawem twierdza miała znaleźć się w jeszcze bardziej poważnym zagrożeniu, a sam komendant musiał zaprezentować większe umiejętności.

## SUMMARY

### **Jan Zygmunt von Loebel – commander of Bila Tserkva. Activity during the period from August 1669 to March 1670**

Jan Zygmunt von Loebel was the commander of the Bila Tserkva fortress since the turn of July and August 1668. At that time he was responsible for approximately 400-500 infantry soldiers. His opponents were undoubtedly able to mobilize far more people. Till the end of October 1669 he could rely on the support of pro-Polish hetman Michał Chanenka. Nevertheless, hetman was defeated near Steblów by his opponent – Piotr Doroshenka. Loebel unsuccessfully tried to obtain support from Great Hetman Jan Sobieski, as well as the governor of Kiev Grigory Kozlowski.

The problem of strengthening the fortress in Bila Tserkva was discussed during the regional council meetings both before the coronation Sejm in 1669 as well as the extraordinary Sejm in 1670. During the coronation Sejm quite long and interesting discussion devoted to Ukraine and Bila Tserkva took place. This Sejm as well as the next one was disrupted and did not result in any resolutions. In March 1670 Doroshenko offered Loebel a joint expedition to Left Bank Ukraine. Finally, the Polish party included only Colonel Jan Piwo. Bila Tserkva entered a period of negotiations in Ostrog ill-equipped and unprepared for long survival on its own.

## РЕЗЮМЕ

### **Ян Сигизмунд фон Лебель – комендант Белой Церкви. Деятельность в период с августа 1669 по март 1670 г.**

Ян Сигизмунд фон Лебель был комендантом Белой Церкви с конца июля – начала августа 1668 г. В это время под его командованием было около 400-500 солдат пехоты. Его противники могли, вне всякого сомнения, мобилизовать намного больше людей. До конца октября 1669 г. он мог рассчитывать на поддержку пропольского гетмана Михаила Ханенко. Однако гетман был побежден под Стеблевым его противником Петром Дорошенко. Лебель безуспешно пытался заручиться поддержкой великого гетмана Яна Собеского и киевского воеводы Григория Козловского.

Проблема укрепления крепости в Белой Церкви обсуждалась на сеймиках, как перед коронационным сеймом 1669, так и перед чрезвычайным сеймом 1670 г. На коронационном сейме состоялось достаточно продолжительное и содержательное обсуждение темы Украины и Белой Церкви. Однако этот сейм, как и следующий, был сорван и не завершился принятием каких-либо

постановлений. В марте 1670 г. Дорошенко предлагал Лебелю совместный поход на Левобережье. В результате с польской стороны в ней участвовал лишь полковник Ян Пиво. Белая Церковь к переговорам в Остроге подходила плохо снабженной и неподготовленной к продолжительному самостоятельному существованию.